Opowiedzcie Wiatry – Dżem

Opowiedzcie wiatry dymne i płomienne
O tych latach głośnych co jak salwy trzy
Wstało słońce jasne ponad hałdy ciemne
Gdy Ślązacy do powstania szli
Nikt nie zjechał na dół, zgasł hutniczy ogień
Do powstania każdy szedł tak jak stał
Jak na szychtę chleba pajdę wziął na drogę
Jakąś strzelbę, jeśli w schowku miał
Czy kto dawał wiarę, że zwyciężyć mogą
Byli tak zwyczajni, że aż żal
A naprzeciw butne szły oddziały wrogów
Dacie radę sercem przebić stal
Opowiedzcie domy posypane sadzą
Jak płakały matki w tamtych dniach
Gdy się wieść rozeszła, chłopców już prowadzą
Prosto pod mur, na powszechny strach
Lecz nie byli chłopcy długo tym przybici
Gdy powstanie pierwsze zmiażdżył wróg
Znowu się zwołali, żeby za broń chwycić
Nie ma cudu - to zrobimy cud
Nad węglową ziemią pieśń wysoka leci
Dom za domem, ten sam twardy zew
Gdy upadnie drugie - wywołamy trzecie
Bo trojaka liczy się do trzech
Opowiedzcie wiatry nadodrzańskie wokół
By pamiętał każdy i powtórzyć mógł
O dwudziestym pierwszym, najpiękniejszym roku
Pieśń wędrowną wzdłuż powstańczych dróg
Pieśń wędrowną wzdłuż powstańczych dróg

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych